

10 gr.

10 gr.



NOWINY CODZIENNE

Nr. 81

Warszawa, środa 10 marca 1937 r.

Rok XII

# Co się mówi o zmianach w Rządzie

## Rekonstrukcja obejmie 2 lub 3 teki

### „Rozszerzenie podstawy politycznej“

Koła polityczne zostały ostatnio zainteresowane pogłoskami na temat zmian w rządzie.

Pogłoski te należy jednak uważać obecnie za przedwczesne. Zmian personalnych można oczekiwać dopiero po zamknięciu sesji budżetowej, która kończy się zwykle w ostatnich dniach marca, a w roku bieżącym z uwagi na wypadające święta Wielkiej nocy przeciągnie się prawdopodobnie do pierwszych dni m. kwietnia. Zmiany więc spodziewane są dopiero w połowie kwietnia.

Już dzisiaj jednak zdaje się uchylić za pewne, że ustąpi minister Opieki Społecznej, p. Kościółkowski. Ustąpienie to koła

polityczne wiąże z przebiegiem kongresu ZZZ, który wypadł nie tak, jakby sobie tego życzyli członkowie młarodajni. Odpowiedzialność za to obciąża p. Kościółkowskiego, który przy rekonstrukcji gabinetu nie znajdzie poparcia u tych sfer, które go dotychczas zawsze broniły.

Nieścisłą zupełnie jest natomiast pogłoska o objęciu teki Opieki Społecznej przez p. Paciorkowskiego.

Przy rekonstrukcji gabinetu ujawni się presja w kierunku ustąpienia min. Poniatowskiego. Czy przeciwnicy p. Poniatowskiego odniosą zwycięstwo? — trudno jeszcze dzisiaj powiedzieć. W każdym razie może on spo-

dziewać się zdecydowanego poparcia ze strony wysokich czynników państwowych.

Charakterystycznym wydarzeniem na tle zapowiadanych zmian na stanowisku ministra Rolnictwa jest podanie się do dymisji szefa gabinetu min. Rolnictwa p. Żukotyńskiego. Żukotyński od szeregu lat zajmował to stanowisko odgrywając poważną rolę za czasów ministrów: Polczyńskiego i Niezabytowskiego. Później jego wpływy zmalały, ale w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że zapowiada on swoją dymisję zawsze wówczas, gdy ustąpić ma jego bezpośredni szef. To wydarzenie wskazywałoby więc, że pozycja min. Poniatowskiego jest dość słaba.

# Powstańcy otaczają Madryt

## Czerwony wódz rozstrzelany za dezercję Zwycięstwo pod Siguenzą

SEWILLA, 9. 3. Gen. Queipo de Llano w dzisiejszym przemówieniu radiowym oświadczył, że „na froncie Madrytu, liczne kolumny działają w okolicy Siguenzy zdobywając m. in. pozycje Qnemada, Almadrones, Castellon de Henares, Maranon. Pierwsze linie nieprzyjaciela są przerwane kompletnie na całej szerokości marszu kolumn wojsk narodowych. Nasz marsz naprzód rozpoczął się“. Dalej general oświadczył, że akcja wojskowa trwa nadal i żadne bliższe wyjaśnienia nie będą mogły być publikowane przed

dniem jutrzejszym. Na froncie południowym wojska gen. Franco posuwają się naprzód w okolicach Penarroja.

RABAT, 9. 3. Wczorajszej Emisji wieczornej tutejsza radiostacja ogłosiła komunikat kwatery głównej w Salamance: „Wojska powstańcze rozpoczęły w dniu dzisiejszym atak na odcinku Jarama. Radiostacja w Tetuanie donosi, że w Albacete rozstrzelano wojska rządowe dowódcę brygady międzynarodowej, Węgry z pochodzenia, który zamierzał zbiec z pola walki.

# Konkurs „ABC“ jest nadal otwarty Każdy narodo-wiec - uczestnikiem konkursu „ABC“ pisze jeden z przyjaciół naszego pisma

Konkurs prenumerat ogłoszony przez „ABC“ wywołał szerokie zainteresowanie wśród czytelników i przyjaciół naszego pisma, nie tylko dlatego, że na zwycięzców oczekuje 20 cennych nagród, lecz również dlatego, że współudział w tym konkursie ma charakter zorganizowanej akcji, zmierzającej ku zbudowaniu silnych podstaw prasy narodowej w Polsce.

Takie właśnie ujęcie współudziału w konkursie przeważa wśród jego uczestników. Nie mogąc ze względów technicznych zacytować setek listów, które w tej sprawie otrzymujemy, pozwalamy sobie dzisiaj jedynie przytoczyć charakterystyczny list jednego z uczestników konkursu,

który podkreśla ten właśnie charakter akcji konkursowej. List ten brzmi:

„Z prawdziwą radością zarówno ja, jak i szereg moich najbliższych znajomych powitaliśmy inicjatywę „ABC“ stworzenia konkursu dla czytelników w zjedynianiu prenumerat. Wszyscy bierzemy od początku udział w konkursie, uważając, że jest to obowiązkiem każdego narodo-wieca.

Prasa w Polsce, jest pod tą czy inną formą opływająca przez elementy żydowskie, które dysponując tak potężnym narzędziem wpływu, prowadzą wrogą narodowi naszemu robotę. Wśród szeregu organów prasowych, uchodzących za polskie, cały szereg pism pozostaje na usługach żydostwa, a Czytelnicy nie orientując się w sytuacji, uważają je za prasę polską.

Z tych względów jest rzeczą bar-

dzo ważną zorganizowanie silnej li-czebnie i finansowo prasy narodo-wiej. Jedną z form prowadzących do tego celu jest właśnie konkurs prenumerat zorganizowany przez ABC.

Dlatego też pozwalam sobie rzucić hasło: „Każdy narodo-wiec uczestnikiem konkursu ABC“.

A. M.

Narodo-wiec, b. więzień polityczny. Ze swojej strony do tego listu naszego czytelnika chcemy dodać, że konkurs „ABC“ jest otwarty nadal i każdy z Czytelników naszego pisma może do tego konkursu przystąpić.

Warunki konkursu dadzą się streścić, jak wiadomo, w dwóch punktach: 1) zjednać choćby jedną nową prenumeratę na okres miesięczny i 2) zawiadomić o tym konkursu administrację.

Prosimy naszych czytelników o wysyłanie natychmiast każdej zjednanej prenumeraty pod adresem naszej administracji. T. zw. kolekcjonowanie prenumerat jest z wielu względów niewłaściwe i niepożądane.

# Nie będzie wniosku o udzielenie pełnomocnictw

W sferach rządowych studiuwane jest obecnie zagadnienie wystąpienia o pełnomocnictwa na okres przerwy w pracy izb ustawodawczych. Utrzymuje się przekonanie, że rząd o pełnomocnictwa nie wystąpi z uwagi na wybitnie niechętnie stanowisko obu izb w tej sprawie.

W kuluarach parlamentarnych wybitniejsi posłowie wypowiadają się przeciwko udzieleniu pełnomocnictw, wskazując na koniecz-

ność zwołania sesji nadzwyczajnej.

# 5 lat jako morderca niewinnie przebył w więzieniu Niezwyczajna pomyłka sądowa

Przed Sądem Apelacyjnym zapadł wczoraj wyrok uniewinniający gajowego lasów państwowych, Czesława Samseła od zarzutu zbrodni morderstwa. Samsel padł ofiarą złośliwości ludzkiej i omyłki sądowej,

dzięki czemu niewinnie dostał się do więzienia i przez 5 lat siedział w celi.

W roku 1930 w lasach państwowych pod Brańszczykiem zamordowano byłego gajowego Stanisława Kochowicza. Podejrzani padli na Czesława Samseła, który przez jakiś czas zajmował stanowisko Kochowicza w związku z postępowaniem dyscyplinarnym, jakie toczyło się przeciwko gajowemu. Postępowanie to umorzono i Samsel miał wrócić na swoje stanowisko. Według tezy oskarżenia, motywem zbrodni miały być względy konkurencyjne i obawa Samseła przed utratą stanowiska.

Razem z Samsalem na ławie oskarżonych znalazło się dwóch braci: Jan i Stanisław Jagiello, którzy mieli dostarczyć mordercy broń. Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych, lecz Sąd Apelacyjny skazał Samseła na 10 lat więzienia, zatwierdzając wyrok jedynie w stosunku do braci Jagiello.

Po skazaniu Samseła umieszczono w więzieniu, gdzie przebywał z g. przez 5 lat. W tym czasie dotarły nowe dowody stwierdzające, że Samsel jest niewinny a morderstwem dokonał Jan Jagiello, uniewinniony w obu instancjach. Na wniosek prokuratora Sąd Najwyższy polecił przeprowadzić rewizję procesu.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym Samsel oczyszczony został z zarzutu zbrodni i wreszcie odzyskał wolność.

# A B C ŻADAC

W kioskach Ruchu  
U sprzedawców ulicznych  
W urzędach pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży  
W oddziałach własnych (w Łodzi, Poznaniu, Włocławku).

# Senatorowie o „maratonie pochlebców“ do nowej organizacji Budżet rolnictwa w Senacie

Wtorkowe przedpołudniowe posiedzenie Senatu poświęcone było rozpatrzeniu budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca sen. Serożyński za-

znaczył w swoim przemówieniu, że w chwili obecnej wyższa cen zboża nie decyduje o poprawie sytuacji na wsi.

**Prowokacje sen. Hasbacha**

Po referencji pierwszy przemawiał Niemiec, sen. Hasbach, występując przeciwko parcelowaniu większej własności na Pomorzu i w Poznańskim. Na ogólny zapas ziemi, składa się 61 proc. posiadłości polskich, a tylko 39 niemieckich, parcelacja zaś objęto na tym terenie za ledwie 31 proc. posiadłości polskich, a 69 proc. niemieckich. Sen. Hasbach postawił w swoich skargach tak daleko, iż wypowiadał zdanie, że działalność pruskiej ustawy kolonizacyjnej była o wiele sprawiedliwsza (1).

**Protesty Wielkopolan**

Sposób przeprowadzania parcelacji, szczególnie na ziemiach zachodnich, poddało krytyce kilku senatorów, między innymi sen. Chrzanowski. Żeby parcelacja była twórcza, musi tworzyć w Wielkopolsce zagrody od 10-12 hektarów z murem, własnym domem mieszkalnym, stajnią, inwentarzem i szkołą w sąsiedztwie. U nas przeprowadza się parcelację w sposób, który przeczy tym warunkom.

**W RADOMIU**

zaprenumerować „ABC“ można u p. Henryka Lipińskiego ul. Lubelska 31 (Biuro Dzienników)

**Sprostowanie**

W związku z notatką p. t. „Tytuł hrabiowski p. Sobańskiego maską dla interesów żydowskich“, zamieszczoną w swoim czasie na łamach „ABC“ otrzymaliśmy następujące sprostowanie, które zgodnie z przepisami dekretu prasowego zmuszeni jesteśmy zamieścić:

„Nieprawdą jest, jakoby K. K. O. wydała klucze pp. Sobaskiemu i Rosenblumowi od pomieszczeń fabrycznych dla umożliwienia im zabrania nabytych przedmiotów (od masy upadłości firmy „Langner“), natomiast prawdą jest, iż K. K. O. poleciło syndykowi masy upadłości wydać budynki w nazwie firmy, natomiast prawdą jest, że firma „Junosza“ (dawniej „Junosza“) nigdy nie starała się o kredyt.

Nieprawdą jest, by zawiązana przez pp. Sobańskiego i Rosenbluma spółka pod firmą „Junosza“ gospodarowała w cudzych budynkach jak u siebie.

(—) Jakub Rosenblum, ul. Złota 59-a.

# Maraton pochlebców

Sen. Dzieduszycki mówił o deklaracji p. Koca. Uważa, że słusznie zgłaszają swój akces także organizacje, jak np. Związek Oficerów Rezerwy. Natomiast jesteśmy także świadkami pewnego biegu maraton-skiego pochlebców, zgłaszających się do nowej organizacji. W deklaracji jest wiele rzeczy starych, jak dwa a dwa jest cztery, ale są także rzeczy nowe. Taką rzeczą nową jest zasada solidaryzmu.

# Uboj rytualny — góra

Sen. Wierzbicki mówił o uboju rytualnym. Wskazuje, że gminy żydowskie nie szanują ustawy, postępowanie ich nie jest niczym innym, jak zwykłym sabotażem ustaw polskich. Ten stan rzeczy pomaga w utrzymaniu monopolu kupiectwa żydowskiego, które sprzedaje zadnie części jatkom niekoszernym po cenach dumpingowych. Do rolnika bowiem, który ma prawo bicia bydła dla własnych potrzeb, zgłaszają się żydowscy rzeźnicy z delegatem ra-

# Od:owiedź ministrów

W zakończeniu dyskusji przemawiał minister rolnictwa p. Poniatowski. Jeżeli chodzi o parcelację, to stwierdza, że tempo jej nie jest wcale szybkie. Dzielnice zachodnie, jako najzamożniejsze, muszą poddać zadaniu przyjmowania osadników na swój teren. W województwach południowo-wschodnich nie może być osadnictwa z zewnątrz, a wewnątrz tych ziem zadaniem jest powiększenie stanu posiadania zarówno ludności wiejskiej polskiej, jak ukraińskiej, że interesy ludności polskiej muszą być przy tym uwzględnione, to jest zupełnie naturalne.

Stwierdzając, że rozpiętość pomiędzy cenami rolniczymi i przemysłowymi niewątpliwie jest duża, wyraża nadzieję, że w biegu czasu powinno się to zmniejszać.

Co do uboju rytualnego, to p. ministra „dziwi nerwowość“, z jaką tę sprawę się traktuje. Handel mięsem się organizuje. Po dłuższym okresie czasu będzie można niewątpliwie stwierdzić przeniesienie się handlu mięsem do rąk polskich.

# Biały płaszcz i czarny krzyż

Na wielkim zebraniu młodzieży narodo-wo - socjalistycznej wygłosił przeciwowiekie przemówienie znany z okresu wojny światowej marszałek Mackensen. Rzucił gromkie hasło wkrzeszenia dawnych niemieckich tradycji wojskowych w pochodzie na wschód w imię Chrystusa.

Marszałek Mackensen obok Hindenburga w czasie wojny światowej był najgłośniejszym wodzem wojsk niemieckich na wschodzie. On to dowodził w r. 1915 w przełomowej bitwie pod Gorlicami, on to później jesienią 1915 r. prowadził zalew wojsk niemiecko - austriackich na Serbię, on to wreszcie pod koniec 1916 r. zdobywał Rumunię. On to w końcu, jako komendant frontu państw centralnych w Macedonii, w październiku 1918 r. pierwszy dał się rozgromić doszczętnie, rozpoczynając tym katastrofę cesarskich Niemiec.

Atle dziś, gdy pod wpływem propagandy narodo-wo - socja-

listycznej ustalił się w Niem-czech pogląd, że wojna została przegrana nie na skutek klęsk wojskowej, ale na skutek „zdradzieckiego pełnienia z tytu“, czyli na skutek wicherzeń socjalistyczno - komunistycznych, klęska, poniesiona w r. 1918, nie płami w oczach młodzieży niemieckiej postaci Mackensena. Przeciwnie, dodaje mu uroku bohaterstwa, jako ofierze obowiązku.

Marszałek w mowie swej nawiązuje do bardzo starych tradycji niemieckich. Zjawy niemieckiego pochodzą na wschód z mieczem w dłoni i z krzyżem, wyszytym na piersiach, nie są nam obce. Na dźwięk tej mowy mającej przed nami zdobywcę pochody Krzyżaków. W imię Chrystusa krwawy chrzest.

Atleistyczny wiek XIX zdarł z niemieckich dążeń wschodnich maskę obrony chrześcijaństwa. To też Bismarckowski „Drang nach Osten“ odbywał się w imię wyższości kultury niemieckiej nad słowiań-

ską, w imię zadań narodu niemieckiego, jako narodu, przeznaczonego do panowania nad światem, nad „narodami o mniejszej wartości“. Przedwojenna ideologia cesarskich Niemiec, reprezentowana przez Chamberlaina, głosiła, że narodem wybranym nie są żydzi, lecz Niemcy, stała się fundamentem dzisiejszego rasizmu. Echa tej ideologii brzmią potężnie w naukach Rosenberga i Fricka i te same echa rozległy się w ostatniej mowie Mackensena.

W odnawianiu krzyżackich tradycji Niemcy mają dziś rolę niezmiernie ułatwioną. Dzisiejszy rząd moskiewski agresywną polityką wobec Europy i chrześcijaństwa, kierowaną przez żydowskie zakusy, wrocie naszej cywilizacji, pozwolił na to, że narodo-wo - socjalistyczne Niemcy mogły wysunąć się na czoło obrońców europejskiej cywilizacji. Pożafowania godna rola Blumowskiej Francji w połącze-

niu z bezbarwnym wyglądem Polski pozwalają Niemcom — wbrew przenikającej narodowej socjalizm doktrynie — drapać się w płaszcz obrońców chrześcijaństwa, w znany z dziejów biały płaszcz z czarnym krzyżem.

Przy akompaniamencie okólników urzędowych, w których poleca się przy nauce religii głosić wierzenia rasistowskie i nauczać o pogańskich wierzeniach starożytnych Germanów protestancki marszałek Mackensen nawiązuje do tradycji krzyżackich i głosi konieczność pochodzą na wschód; konieczność wyprawy z mieczem i z krzyżem w dłoni, niemieckiej wyprawy krzyżowej.

To wypaczenie i nadużycie hasła obrony chrześcijaństwa przeciw komunizmowi możliwe jest tylko póty, póki w szeregach rzetelnych obrońców chrześcijaństwa brak naturalnych przedstawicieli tych ideałów, brak Polski i Francji.

T. G.